

**HANS  
CHRISTIAN  
ANDERSEN**

KRASNOLUDEK

Hans Andersen

**Krasnoludek**

«Public Domain»

## Andersen H. C.

Krasnoludek / H. C. Andersen — «Public Domain»,

Tytułowy bohater baśni J. Ch. Andersena, Krasnoludek, jest dobrym duchem domu, w którym mieszka bogaty kupiec i ubogi student. W utworze zostaje poruszony problem tego, czym jest poezja i kto może ją zrozumieć. Krasnoludek pyta o zdanie drewnianej beczki i kilku innych przedmiotów, ale dopiero gdy widzi studenta przeżywającego poezję całym sercem, odnajduje jej piękno. Staje jednak przed pytaniem — czy jeden ubogi człowiek może mieć słuszość w przeciwieństwie do bogatego oraz tych, którzy mają poparcie wielu? Hans Christian Andersen to duński autor żyjący w latach 1805–1875, jeden z najpopularniejszych baśniopisarzy. Pisał również powieści, opowiadania, sztuki teatralne i wiersze, ale to baśnie należą do jego najbardziej znanych utworów. Nie chciał jednak, by kojarzono je z twórczością tylko dla dzieci — kierował je do wszystkich, niezależnie od wieku.

© Andersen H. C.

© Public Domain

# Hans Christian Andersen

## Krasnoludek

W pewnym dużym mieście, na lichym poddaszu mieszkał prawdziwy student: *prawdziwy* – to znaczy, że był ubogi i kochał naukę. Na dole w tym samym domu mieszkał prawdziwy kupiec, a tu *prawdziwy* znaczy, że posiadał sklep duży, pełen dobrego towaru i dom, który także był jego własnością.

U kupca też zamieszkał krasnoludek, czyli kobold, bo różnie w różnych krajach nazywają te maleńkie istotki, w dzień starannie ukrywające się przed nami, a w nocy czuwające nad naszą pracą i majątkiem, jak niewidzialne duchy opiekuńcze. Ludzie też bardzo cenią pomoc krasnoludków i starają się pozyskać ich przyjaźń przez dary, jakie dla nich zostawiają.

Złym ludziom krasnoludki pomagać nie lubią, a nawet często szkodzą, aby ich ukarać; nie mieszkają też u nich. Dlatego stały pobyt krasnoludka szczęście i zaszczyt przynosi domowi, bo zarazem świadczy o jego zacności.

Nasz krasnoludek zamieszkał u kupca, bo tu było wygodnie, ciepło i dostatnio, a każdego roku na gwiazdkę zastawiano dla niego w sklepie obok kasy na czyściuteńkiej serwecie całą miseczkę miodu i osełkę najlepszego, świeżutkiego masła. Stać było na to kupca, ale krasnoludek umiał ocenić tę pamięć i trzymał się sklepu, sumiennie chroniąc od zniszczenia to, co w nim było najdroższego.

Raz wieczorem wszedł student tylnymi drzwiami od podwórza, aby sobie kupić świecę i kawałek sera. Nie miał kogo przysłać po to, więc sam przyszedł: zabrał sprawunki, zapłacił, a kupiec i kupcowa skinęli mu życzliwie na dobranoc. Było to bardzo uprzejmie z ich strony, gdyż kupiec miał sklep własny, i dom cały należał do niego, a kupcowa posiadała jeszcze dar wymowy. Pod tym względem niełatwo jej było dorównać.

Student uklonił się też bardzo grzecznie i szedł ku drzwiom, lecz stanął i zaczął uważnie czytać kartkę papieru, w którą mu ser zawinięto. Była to kartka z bardzo starej książki, której ludzie nie powinni byli niszczyć – gdyż zawierała prawdziwą poezję.

– Mam tego więcej – odezwał się kupiec. – Jakaś staruszka przyniosła mi cały zeszyt tych kartek za odrobinę kawy. Daj mi pan parę groszy, a oddam ci resztę.

– O, tak! – zawołał student – nie mam prawdziwie pieniędzy, lecz daj mi pan te kartki zamiast sera. Wystarczy mi chleba na wieczerzę. Grzechem byłoby zniszczyć taką książkę. Jesteś pan dobrym kupcem i zacnym człowiekiem, lecz na poezji znasz się chyba tyle, co ta stara beczka od papierów w kącie.

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.